

Biłkowski Mowa

1850

2. itp. 30k

MOWA

O DUCHU KLASSYCZNOŚCI i RO-
MANTYCZNOŚCI

WE WZGLĘDZIE

FILOZOFICZNYM.

PRZEZ J. S. K.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-67

W WARSZAWIE,

W Drukarni Łątkiewicza przy ulicy Senatorskiej n. 467.

1822.



Za pozwoleniem Cenzury Kraiowéy.

22.928

Do Czytelnika.

Pismo to aż nazbyt ulotne co do formy, a dla ważności przedmiotu, obszernego wymagające dzieła, nigdybym był nie śmiał osobno drukować w kształcie mu nie bardzo właściwym, gdyby mnie do tego nie zniewalała śmieszna i nie raz doświadczana obojętność Redaktorów pism peryodycznych, dająca nieiako do zrozumienia: że kiedy wszystkie rzeczy w Towarzystwie ulegają koniecznym formom od ludzi do wypełnienia podanym, nawzajem też takowe i względem nich zachowane być winny przez Autorów chcących sobie na uprzywiłeiowaną ich łaskę zasłużyć. — Prawdziwie nie wiem, czyli mam żałować że nie należę do rzędu tych, którzy w dzisiejszym czasie wyborne dzieła Literatury naszéj zarzu-

caią mnóstwem kleionek i łatanin, nadając im arbitralnie nazwisko dzieł oryginalnych, z wyraźnem ublizeniem i wielkim cudzoziemskim Mistrzom, którzy gdyby zmartwychwstali, zapewneby im tego Xiegotradztwa bezkarnie nie przepuszcili, a oraz i Literaturze narodowój, która przez to właściwego sobie ducha nabydź nie mogą, w posunięciu się do wyższego stopnia, licznych przeciwieństw doznaie. Redaktorowie nawykli do zwyczajnego w tym rodzaju toku pisania swych Autorów, chętnie w swych pismach periodycznych umieszczają rzeczy cudze niezgrabnie przyswoione lub źle przepolszczone, które bezwzględna śmiałość, celem zamydlenia oczu (gdyby dziś tego tylko zdołała dokazać), przywłaszczając sobie usiłuje; i nie mogą przypuścić ani przekonać się, aby można było dobrze i w duchu oryginalnym pisać, nie występując z granic nauki, do-

brego smaku i rozsądku, a to iak widać dla tego, iż ów duch tak rzadko objawiający się w dzisiejszych pismach peryodycznych, nie zgadza się z przyiętymi od nich prawidłami. Lecz czegoż przez to chcą dowieść, oto chyba tego tylko, że w związku zостаia z Autorami, którym swęy uprzywileiowanęy udzielaia łaski, rządzącemi się podobniez co oni prawidłami: nie dając na to baczenia, że tym sposobem występuia z granic powołania swego i sprawiedliwości, oraz przywłaszczaią sobie przed czasem gdy ieszcze Publiczność o niczém nie wie, prawo sądenia o rzeczy, mogącęy uledz zdrowęy krytyce, którey przywilej, do nięy samęy tylko wyłącznie należy. Nie żebym przez to tak dalece miał się obrażać, że Redaktor Szanowny pewnego pisma peryodycznego, dziełka mego umieścić w niem niechciał, dając za przyczynę iego rozciągłość, cho-

ciaż wniosek ten gołosłowny, niczem by się usprawiedliwić nie dał, z powodu że mi wiadomo dobrze, iż już nie raz obszerniejsze nawet pisma tamże drukował. Nie obrażam się bynajmniej, bo mię nie bito iak to powiadaia w ciemie przy nauce rozumu i serca ludzkiego; tajemnica więc niniejszey okolicznosci nie może mi bydź niedościgła. Dla czego, ieżeli w miejscu przedmowy te kilka słów wyrzec postanowiłem w rzeczy najmniey od swiatłych czytelników spodziewaney, czynię to iedynie przez wzgląd na szacunek dla Literatury Oyczyzny moiey, którą radbym widzieć we wszystkich pismach a szczególniey periodycznych, tak z przywileiów italski redaktorskiey, iak z kleionek i lat autorskich zupełnie oczyszczoną. —

O DUCHU ROMANTYCZNOŚCI i KLAS- SYCZNOŚCI

POD WZGLĘDEM
FILOZOFICZNYM.

Chaque plante, chaque fleur contient
le système entier de l'univers; un instans
de vie recele en son sein l'éternité, le
plus faible atome est un monde, et le
monde peut-être n'est qu'un atome.

*Me de Staël sur l'Allemagne Vol:
III. Chap: X.*

Już od nieiakiiego czasu w dzisiejszym wie-
ku, niewiadomo z iakiéy przyczyny, czyli
dla czynienia coraz nowszych rozróżnień
na teatrze świata, czyli też z prawdziwéy
miłości ku rzeczom odznaczonym w dzie-
łach Jeniuszu piętnem doskonałości, na-
kształt iak w opiniach i widokach poli-
tycznych, równie i w Literaturze ziawiły
się stronnictwa, które bardziéy z uprzedze-
nia iak przekonania, niemogąc się w zda-
niach pojednać, zacięta wypowiedziały so-
bie walkę. Z tych iedno idac torem ubi-
tym na wzorach starożytnych Greków i

Rzymian przez nayznakomitszych wieku poprzedzającego Pisarzy, namietnie obstaie za klassycznością na prawidłach sztuki ugruntowaną i w granicach dobrego smaku zawartą; drugie nieśmiać geniuszowi ludzkiemu niewolniczych narzucać petów, a imaginacyi granic zakładać, bo podług zdania tego stronnictwa, takowa żadnych znac niepownna, ieżli z ogniska sobie właściwéy sfery niechce wychodzić, przenoszą nad tamtę romantyczność, szczególnieyszą pomiędzy obiema upatrując różnicę.— Co do mnie, o którego uszy nieraz iuż tak w potocznych rozmowach iak w pismach peryodycznych różne w téy materyi obiały się zdania, obojętnym na tę walkę spoglądając okiem, i nietyle namietnością błyszczenia, ile ciekawością powodowany przekonania się, czyli zachodzi istotna iaka różnica pomiędzy klassycznością a romantycznością, lub czyli to oboie razem połączone w iedną całość, iedynéy niestanowi doskonałości w dziełach Geniuszu; słowem czyliby wypadająca różnica, na którejkolwiek z nich korzyść wyłączną mogła stanowić przewagę, postanowiłem rzucić własnych kilka w téy materyi uwag.

Niełękam ia się znawców prawdziwych którym uprzedzenie ieszcze niezawróciło głowy: bo ci iednego zemną są zdania. Lecz dobrze o tem iestem przeświadczony, że to

w niemałe wprawi zadumienie zapalonych stronników klassycyzmu i romantyzmu, gdy im otwarcie wyznam: że się na żadne z niemi zdanie w tów mierze nie zgadzam. Bo kiedy rozważałem i rozważam nad szczytnością i pięknnością w dziełach Geniuszu, do których ogółu wszystkie szczegóły doskonałości istotę składające, wchodzić koniecznie muszą, niepoymie, ani mogę nie przypuścić tego: dla czego by klassycyzm niemiął być romantyzmem i nawzajem romantyzm klassycyzmem: kiedy prawdziwi znawcy dobrze o tów wiedzą, że to oboje razem połączone, iedną stanowią całość, rzetelna zarazem w dziełach Geniuszu stanowi ich doskonałość, bez którego to podobne przymioty przestałyby być wzorowemi. Dla czego iak ci którzy utrzymują: że romantyzm jest wynalazkiem średnich wieków i nowoczesnej mody w Literaturze Europejskiej, tak i ci którzy iey zaprzeczają dziełom starożytnym, niemię ci wszyscy, którzy powodowani stronnictwem przenoszą iedną nad drugą, pospół w iednakię wpadają błędy: niepomni na to, że romantyzm nic inszego nie jest tylko poezyą serca, wzniosłością imaginacyi i uczuć nad sferę poziomych wyobrażeń, które bez klassycznego uporządkowania, bez zachowawczych prawideł sztuki, nie mogłyby same przez się w dziełach Geniuszu stanowić doskonałości. Wszystkie nay-

wytworniejsze dzieła tak w starożytnéj iak w nowoczesnéj Literaturze, wszystkie arcy dzieła sztuki, śmiem bez uprzedzenia twierdzić, że noszą na sobie to ogólne doskonałości piętno. Tak iest, noszą je zarówno mistrzowskie dzieła Literatury iak sztuki. Czyliż Homer w swéj Iliadzie, a Wirgili w Eneidzie, obok najświetniejszych obrazów bohaterskich, mało zawierają w sobie klassycznój romantyczności? Czyliż Voltaire trop wtrop wstępuiąc w ślady tych starożytnych Mistrzów, i chcąc na wzór ich poezją swoia doprowadzić do najwyższego doskonałości stopnia, ku osiągnięciu tego znakomitego celu, innéj co tamci trzymał się drogi? Czyliż w Traiedyach iego mocą delikatnie naciągnionéj Filozofii, poprawiających wiek tak obfity w zarody zepsucia obyczajów, w którym żył ten Filozof Poeta, niedostrzega oko znawcy aż do dzisiejszych czasów, obok klasycznosci prawidłowéj najwytworniejszych romantycznych fikcyi trafnie z wzorów życia ludzkiego naśladowanych? Bo czémże są zmyślenia, iezeli się niezasadzaia na duchu romantyczności, bez którój, gdyby niewiem iakie obrazy, nie miałyby podobno żadnych dla nas powabów; oschły zaś rozum sam przez się nigdyby nas nie zdołał na długi przeciąg czasu zaiąć, a to poniekaż z tego powodu, że natura nasza dręczona na tym tu świecie wszelkiego ro-

działu przeciwnościami, męczona cierpieniami, potrzebuie jeżeli nie ciągłych to przynajmniey chwilowych pociech i roskosz których nieznamyduiac w świecie rzeczywistym, szuka ich w popędzie władziestwa swego, i słodkim ich się oddaie marzeniom. Czyliż w Dziewicy Orleańskiej arcy dziele Szyllera, obok rozmaitości naywiększych obrazów, obok wzniosłości ducha genialnego, i naywytworniejszych piękności uczuć, serce ludzkie gwałtownemi miotane namiętnościami znamionuiących, niewidać pomiędzy niemi zachowanych prawideł klasycyzności dramatycznej, i podanego porzadku od sztuki. Miałżeby Szyller dla tego, że mu niechetna krytyka przesadzona romantyczność w dziełach dramatycznych przyznała, równie u swych współziomków których iest Bóstwem, iak u całej oświeconey Europy uwielbiającej pamiętkę jego, kiedyżkolwiek w naypóźniejszey potomności przestać uchodzić za doskonałego Pisarza? Czyliż ów mówca Filozof Jan Jakób Rousseau we wszystkich dziełach, a mianowicie w swéy Heloizie nie iest zarazem i klasycznym i romantycznym; on co przez ziednoczenie trafne w iedną całość tych dwóch attrubucyi naywyższey Literaturze właściwych, wznosił się do szczytu doskonałości; tak dalece iż czytając to dzieło, uieci nagle popędem jego porywającej wymowy, i natohnieni jego imagina-

cyą, oraz cierpiącą tkliwością z początku wierzymy, i znowu po nieiakiéy chwili iak gdyby z letargicznego snu ocuceni, wierzyć niechcemy: aby życie ludzkie odmienniejszym postępując trybem, w dziwactwie słodkiéy tkliwości mogło coś podobnego stawiać za wzór obrazom, mistrzowską ręką skreślonym. Jego Julia i St. Preux nie są rzadkim utworem najszczytniejszém romantyczności, od początku aż do końca sceny prowadzonym według wszelkiego podobieństwa do prawdy, i na zasadach prawidłowych wzorów klasycyzacji? Emil dziecko Natury, za staraniem swéy Matki uposarzony w najbogatsze wychowania dary, niepowinienżeby służyć za rzetelny wzór onego dla wszystkich bez wyjątku ludzi, celem wywiedzenia ich z obłędów sztuki, popychającéy coraz bardziéy w przepaść zepsucia; a przecież pomimo klassycznych prawideł iakie podaie, pomimo niezbitych prawd iakie w sobie mieści, Emil jestże ogołoconym z romantyczności; któraby się zupełnie ze środkami doświadczenia pogodzić dała; nie jest że to raczém najlepsze dzieło natury i zarazem geniuszu sztuki, co tak zręcznie ziednoczyć w sobie umiała właściwą sercu ludzkiemu romantyczność z wskazaniem od sztuki prawidłami: zamieniając to oboie w jedną całość, dla uzupełnienia przez to ludzkiéy doskonałości? Któż mo-

że z nowoczesnych Pisarzy Francuzkich więcej w dziełach obiał poezyi romantycznej nad Panią de Staël; chociażby się może niebyło przyczyny czemu tak dalece dziwić, zważając, że Płeć piękna tyle z natury do niéy jest skłonna; a dla tego czyliż by można było odmawiać iéy dziełom braku harmonii, ciągu, i utrzymania porządku, które umiejętnie i w tak wysokim stopniu zachować umiała? Ta sama *dewiza* którą tu na początku położyłem, nie iestże szczytną iak piękną, równie klassyczną przez ducha swego iak romantyczną, równie filozoficzną iak imaginaryną? Może żaden z narodów świata nieczuie tyle wzniosłości ducha, tyle romantycznego popędu co Francya, a przecież czyliż Francya, przestała dla tego byđż klassyczną pod względem Filozofii Powszechnéy? I godziż się znowu twierdzić: że tylko Niemieckiey Literatury romantyczność iest podziałem, kiedy bez ubliżenia Literaturze tego narodu, równie iest ona tak wzorową, iak ta która dziś z tak świetnym blaskiem iaśnieie na ziemi Francuzkiey? Możeż byđż co na odwrót gruntownieyszym tey prawdy dowodem w Literaturze Francuzkiey nad Przygody Telemaka? W którymże dziele po Homerze z pomiędzy ięzyków nowożytnych znajduiemy więcej poezyi; gdzież więcej utworów i obrazów *fikcyi* płaszczem filozofii moralnéy pokrytych; a przecież nie

jest ona niczém więcéy tylko klassycznym zbiorem teyże filozofii i romantyczności, godnéy aby ją wszystkie narody dla pożytku i oświecenia rodu ludzkiego, z równie tak trafną dokładnością i w podobnymże duchu co Francya, naśladować chciały.—

Ale czyliż, iak już na początku rzekłem, owa klassyczność i romantyczność, czyli to ziednoczenie szczytności z pięknością genialną saméy literaturze tylko przystało, czyliż to owa całość składająca sumę doskonałości na nią wyłącznie tylko ma spadać? oiak obszerne dla nich obojga arcydzieła kunsztu i sztuki otwierają pole do blasku, iak one same przez się obfitym dla nich skarbów natury są źródłem, iak wczarodziejskich dla zmysłów i serca ludzkiego skutkach ich oczywistym wpływem! Podobno sztuka malarzka pierwéy swych romantyków miała, nim się przez ziednoczenie szczytności z pięknością genialną stała klassyczną, kiedy zastanowimy się nadtém: że imaginacya naycelniéyszym iéy zawiązku była narzędziem, i tamta się dopiero na iéy wzorach kształcić zaczęła w miarę stopnia natchnienia poczynającego artysty, nabierając doskonałości. Podobno muzyka miała wprzód swych romantyków: bo gdzież jest kunszt pod słońcem, co by nad nią w obrębie swoim więcéy mieścił ducha romantyczności;

kunszt, który czerpiąc pierwiastek swój w zawiązku tkliwości, zrazu odpowiadał najprostszym serca uczuciom, odradziającym się i wzmagającym z postępem wieków cywilizacyi, nim go wykształcony udoskonalił geniusz, i na klassycznych oparł prawidłach. Któżby więc teraz chciał twierdzić: że Rafael, że Mozart i wielu im podobnych Mistrzów, niebyli zarazem i klassycznymi i romantycznymi; kiedy owszem oni umieli to oboje połączyć wtak wysokim stopniu, że ich po dziś dzień żaden z żyjących artystów nieprzeszedł. Może być, że niedowiarek iaki byłby iednym zrzędu tych, coby na pierwsze weryzenie tego niedostrzegał; coby niepomował szczytności i piękności Jenialnéy wsztukach: taki więc tém mniéy potrafiłby sądzić o klassyczności i romantyczności, atém samém o iedności i całości, z której się doskonałość składa. Lecz znawcy rzetelni, których namiętność stronnictwa nieogarnęła umysł, i żaden przesąd serca nieskaził, zarówno w Malarstwie iak w muzyce, czyli to wtenczas kiedy pierwsze maluje nam naturę zupełnie nagą, lub iéy przydaie wdzięków, wozdobne za pomocą sztuki przystrajaiąc szaty; czyli wtenczas kiedy natchnione popędem wyższego geniuszu mistrza swojego, wszczytnym przedmiocie z oyczystych dzieiów, rycerskie przodków wystawia zdarzenia, lub staro-

żytnych Bogów romantyczne fikcyę; czyli też kiedy drugie na wdzięczney arfie rozkoszne wydając tony, prosto przesyła je do serca, i one słodkiem wzruszeniem rozczula, czyli nakoniec kiedy przy dobraney w różnego rodzaju narzędzia orkiestrze szczytnych mistrzów poważne wykonywa dzieła, zachwycając zarazem i umysł i serce, prawdziwi mówię znawcy, ieżeli ich umysł do pojęcia doskonałości wznieść się iest zdolnym, w obojgu dostrzegają głębokie pomysły szczytności iak i piękności z łona romantyczności i klassycznosci czerpane, a w ich ogóle uczą się wynadywać miarę doskonałości ludzkich talentów.—

Takie iest zdaniem moiém i temu podobne znaczenie wszech rzeczy na kuli ziemskiej, skoro każdéy z nich właściwe zechcemy naznaczyć miéysce, i łączną dążność onych wykazać; skoro nie idąc ani za samém natchnieniem imaginacyi, ani za popędem entuzyazmu, niebędziemy z zbytecznym uprzedzeniem przywiązywali się bardziéy ku iednym iak ku drugim: wiedząc o tem dobrze, że wszystkie w nierozrwanym związku z sobą zostawać winny ku utrzymaniu harmonii, i wyiednaniu owoców korzystnych rodzajowi ludzkemu, nawzajem sobie dopomagając do osiągnięcia zamierzonego mu od natury doskonałości stopnia.—

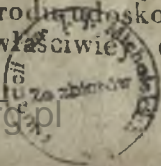
Tym

Tym sposobem przechodząc kolejno od literatury do kunsztów, i za pomocą rozważania oraz głębszego doświadczenia, nieoddzielając romantyczności od klasycyzności, ale owszem biorąc je iako jedną całość razem z sobą połączone, warunki konieczne i attrubucye doskonałości we wszystkich tworach Geniuszu, moglibyśmy przypaścić, że i Filozofia transcendentalna podnosząc umysł i serce człowieka do rzeczy nadprzyrodzonych, w związku z romantycznością zostaje. Lecz niechay to nikogo tak dalece niezastawia. W rzeczy samey bowiem Geniusz ludzki iak tam tak i tutaj klasycznym i romantycznym iest równie. Jakoż w otaczających go do koła przedmiotach, wrzeczach podpadających pod zmysły, dostrzega on tak w szczegółach iak w ogółach niewątpliwą pewność; ale podnosząc się ciękawością zdięty, nad sferę ich wyżęy, w celu odkrycia i ocenienia świata wyobraźalnego, ogarniony ogromem przedmiotów niemających granic i wielością pomysłów iakie tymże usiłuje nadać, buia on raczëy po niezmiernym przestworze krain świata wyobraźalnego, aniżeli w rachubach swych do poznania prawd ostatecznych i odkrycia tajemnic nieprzeyrznaną zasloną natury pokrytych trafić iest zdolnym. Zaiste rozważające życie człowieka wprawdzie bardziëy uważać nam

wypada za zbiór zdarzeń i prac pomysłowych pomieszanych z romantycznością, iak za naukę któraby go do kresu badań metafizycznych doprowadzić zdołała. Lecz jeżeli w téj trudnéj a tak ważnéj dla oświaty obecnych i przyszłych pokoleń rodu ludzkiego wyprawie, umie się zastanowić, umie sobie w niedościgléj dla poziomego oka perspektywie punkt ostateczny wytknąć, iaki mu czysta filozofia doradza; kiedy po długiéj pracy i mozolnych trudach, poznawszy mnóstwo porzucanych na drodze iego przedmiotów i one należycie porządkując, stanie szczęśliwie u iego kresu, czyliż natenczas nie jest on zarówno szczytnym iak pięknym, równie klassycznym iak romantycznym wędrowcem w téj krainie tak mało z prawdziwym pożytkiem od śmiertelników ziemskich zwiedzany? czyliż filozofia iego nie jest summą iedności, nie jest doskonałością świat w ogóle ze wszystkiemi iego dziełami ludzkim pojęciem obeymującą? oby opatrność łaskawa zrzędziła, abyśmy do niéj na wzor innych Narodów więcéj nabrali ducha i gustu: lecz nas stronnictwa wyłączne za romantycznością lub klassycznością do iéj zakresu, tak iak gdzieś różno-rodne zasady w polityce, nigdy do rzetelnego szczęścia, doprowadzić nie będą w stanie. Trzeba nam się wybić zprzesadów, i zamiast pojedynczo, całą massą sił naszych cząstki

wszech rzeczy sprówdzać do iednego ogółu, i na nich gruntować iedność. Nie widzę przyczyny tutaj powtarzać tego, com już raz na początku przywiódł: że romantyczność i klassyczność równie w Literaturze iak w sztuce ieden trzymać powinny stopień, i razem się z sobą łączyć; bo z nich powstaie owa genialna całość, bez której w dziełach geniusza doskonałość niemiałaby miejsca. Mieli, i po dziś dzień mają Niemcy, Anglicy, Włochy i Hiszpanie swych romantycznych klasyków i romantyków klassycznych; ma ich podobnież Francya; ale iakaż tego przyczyna, oto zaiste nie inna tylko ta, że te Narody pragnąc dziełom swoim nadać piętno doskonałości, nigdy nie spuszczały z uwagi iey przypadłości: owszem łącząc iedną całość starali się zachować właściwy tok i porządek. Miałażby Polska ich nieposiadać, kiedy natura dobroczynna wszystkie narody tak hojnemi uposażyła darami? Ani nam wątpić o ténu należy. Lecz kiedy niektórych namiętność stronnicza uieła, niech raczą pomnieć na to, że tu nie idzie oznaczenie zewnętrzne, o wyrażenie, lub o różnicę w nazwisku: idzie tu tylko ozgłębienie rzeczy do gruntu, o wyczerpanie ducha, o przekonanie, czyli pomiędzy niemi obie ma istotny zachodzi węzeł, co ie wiednę zamienia nierozdzielną całość, i dotyka doskonałości punktu. Wszelkie działania w ténym mierze iak i we wszystkiém, odmien-

nym czynione trybem, będą nadaremniemi ku zamierzonym celom. Niemasz na świecie żadnego tak mocnego stronnictwa, co by ludzi wszystkich stanów za zdaniem swoim pociągnąć zdołało, i przekonać ich że to co ono utrzymuje jest niewątpliwem, jest pewnym równie w zasadach iak w skutkach. Uderzonych blaskiem powierzchowności, namiętność i zapół co władną iestestwem naszym, omamiamy nawet częstokroć tam gdzie nam się zdaie, że dostrzegamy naywiększe zabiegów naszych plony. Imaginacya zwykła nam w pochlebniejszym świetle nakształt zwierciadła wszystkie przedstawiać obrazy aniżeli są w rzeczy: iedna iest tylko zimna rozwaga, która z wyższego miejsca przyglądając się rzeczom, umie im sama podług wartości właściwe naznaczyć miejsce. W Literaturze równie iak w Polityce opinie ludzkie krzyżować się zwykły: namiętności burzliwe co widokami kierują, nie lubią iak doświadczenie uczy, z powszechnym dobrem i światłem czystym żyć w zgodzie. Cóżby więc należało czynić chcąc iak tam tak i tutaj na większą część umysłów skuteczniey działać? Poiednać ie, i sprowadzić do iednego punktu, aby z nich wszystkich z osobna w iedney massie można korzystać; iest iak rozumiem to, co ludziom oświeconym, pragnącym literature iakiego narodu udoskonalić, nayprzyzwoiciey i naywłaściwiey czynić przystało.



F

22.928